

Marian Żurowski

Odpowiedzialność zorganizowanego zespołu za przestępstwo swego reprezentanta w ujęciu Innocentego IV

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 24/1-2, 255-263

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. M. ŻUROWSKI

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZORGANIZOWANEGO ZESPOŁU
ZA PRZESTĘPSTWO SWEGO REPREZENTANTA W UJĘCIU
INNOCENTEGO IV**

Na wstępie warto zaznaczyć, że przy omawianiu zasygnalizowanego problemu pomija się wszelkie wypadki zupełnie pewnej, osobistej odpowiedzialności reprezentanta, biorąc pod uwagę jedynie dotyczące zbiorowości tzn. takie, których dokonano z racji pełnienia przez niego swej funkcji, lub przynajmniej pozostające w ścisłej relacji do twego stanowiska. Wchodzi w rachubę zarówno odpowiedzialność przełożonego, jak i prokuratora, posiadającego kompetencje udzielone mu przez zorganizowany zespół do załatwienia jakiejś sprawy. Nie będą więc uwzględnione sytuacje, w których występują oni jako osoby prywatne.

Jeśli chodzi o teksty prawne skłaniające kanonistów owego okresu do zajęcia się tym zagadnieniem, to należy przede wszystkim wymienić C. 11, qu. 3, c. 63. Prawodawca uważa tu za słuszne pozbawienie przełożonego przywileju udzielonego mu z racji sprawowanej funkcji, ponieważ nadużywa on udzielonej mu władzy¹. Z kolei zastosowanie starej zasady prawnej, że społeczność nie może ponieść szkody z powodu swego reprezentanta, spotykamy już w C. 16, qu. 6, c. 2. Czasem przestępstwo zwierzchnika bywa bardzo wielkie. Wówczas i wymiar sprawiedliwości musi być odpowiedni w stosunku do przestępstwa. Jedną z najsurowszych kar jest depozycja. Nie należy jednak z tego powodu zabierać własności przynależnej do Kościoła. Gdyby to się stało, trzeba bezwzględnie dobra zabrane Kościołowi natychmiast zwrócić². Zasada powyżej zastosowana („delictum personae non debet in detrimentum ecclesiae redundare”), zamieszczona później w regule 76 R J in VI^o, została przejęta przez prawo kanoniczne z prawa rzymskiego. Ma ona swoje podstawy w różnych miejscach, jak i w wypowiedziach słynnych prawników odnośnie funkcji opiekuna³.

¹ „Privilegium omnino meretur amittere qui permissa sibi abutitur potestate...” C. 11, q. 3, c. 63;

² „...eadem eius depositio confirmetur, et omnes res suae ecclesiae, quae ablatae fuerunt restituantur, quia delictum personae in damnum ecclesiae non est convertendum...” C. 16, q. 6 c. 2;

³ „Tutella est vis ac potestas in capite libero ad tuendum eum qui

Również Eugeniusz III nie pozwala, ażeby przestępstwo dokonane przez funkcjonariuszy klasztoru bez wiedzy opata mogło być przyczyną utraty uprawnień, jakie przysługują klasztorowi. Mówi o tym X, 2, 7, c. 3⁴.

Innym tekstem, który pobudził dekretystów i dekretalistów do napisania wielu komentarzy na temat karania zbiorowości, a przy tej okazji również i do zajęcia się problemem obecnie omawianym jest X, 5, 3, c. 30. Dotyczy on wymierzania sprawiedliwości względem przełożonych niezależnie od suspensy i depozycji tego, kto dokonał symoniackiego przyjęcia do klasztoru. Analogiczną okazję do wypowiedzi na ten temat stwarza X, 5, 39, c. 53, zawierający nakaz ogłoszenia kary ekskomuniki na funkcjonariuszy i radnych, miasta, które wydało niegodziwe statuty⁵.

Zanim będzie można przejść do szczegółowego omówienia poglądów Innocentego IV, wypadła przynajmniej wspomnieć wypowiedzi tych dekretystów i dekretalistów, którzy stopniowo coraz bardziej przyczynili się do wyraźnego rozgraniczenia sytuacji, kiedy winien być ukarany sam zwierzchnik, czy działający z upoważnienia zbiorowości prokurator, od wypadku, kiedy konsekwencje ponosi również zorganizowana zbiorowość.

Zgodnie z poglądem Gracjana wyrażonym w „dictum post” C. 16, qu. 6, c. 7: przestępstwo opata nie może być przyczyną szkody wyrażonej klasztorowi, ponieważ reprezentant społeczności posiada upoważnienia, by działać na korzyść zespołu, nie zaś na jego szkodę⁶.

Paucapalea w swojej sumie nie wnosi nic nowego⁷, a Rolandus

propter aetatem suam sponte se defendere nequit” (Paul. 1. 1 pr. D. de tutela 26, 1). „Dolus tutorum puero neque necere neque prodesse debet” (Pap. 1. 3 D. quando ex facto 26, 9). „Impuberes sine tutore agentes, nil posse scire intelliguntur” (Pap. 1 10 de j. et f. ignor 22, 2). „Officio tutoris incumbit rationes sui conficere et pupillo reddere” (l. 1 § 3, de tut. et rat. distr.). „Tutoris praecipuum officium est ne indefensum pupillum relinquat” (Marc. 1. 30 de amf. tut. 26, 7). „Cit. Bartoccetti Victorius, *De regulis iuris*, Roma 1955, S. 237 s.
⁴ „...Adicimus etiam ut propter iniuriam quam ignorante abbate S. Trinitatis, Ripulensi abbati audivimus illatam [...] Monasterium S. Trinitatis nullatenus suo iure privetur”. X. 2, 7. c. 3.

⁵ Cfr. X. 5, 39, c. 49;

⁶ „Si ergo delictum personae in damnum ecclesiae converti non potest, quia procurator conditionem ecclesiae potest facere meliorem, non deteriorem, ...” Gratiani Dp. C. 16, q. 6, c. 7;

⁷ Summa Paucapaleae, C. 16. q. 6, ed. Giessen 1890, S. 89;

⁸ „...negligentia episcopi in damnum ecclesiae convertitur [...] Ergo delicti nomine crimen intelligitur non negligentia [...] dictum est ecclesiam in propriis rebus pro alicuius delicto minime proscribendam. ... Vere delictum personae in damnum ecclesiae converti non debet, quia dignitas ecclesiae in dignitate sacerdotis non imminuitur ... Rolandus Bandinellus, *Summa*, C. 16, q. 6; ed. Thanner Fr. Innsbruck 1874 s. 55

Bandinelli stosując analogię do szkody materialnej twierdzi, że godność Kościoła również nie może ponieść uszczerbku z powodu jej braku u reprezentanta⁸.

Ponadto ważny, nowy element spotykamy jeszcze u Rolanda Bandinelli. Według niego nie przestępstwo zwierzchnika szkodzi Kościołowi, ale zaniedbanie przez niego swoich obowiązków⁹. Nie mówi więc tutaj nic o odpowiedzialności zespołowej, jedynie stwierdza fakt, że zbiorowość, czy osoba prawna w drugim wypadku, ponosi obiektywną szkodę. Nie można jednak z tego jeszcze wyciągnąć wniosku o dotknięciu w jakiś sposób sankcją karną zespołu.

Dwa przykłady indywidualnej kary stosowanej za nadużycie władzy podaje Suma Paryska. W pierwszym wypadku arcybiskup jest zobowiązany do zapłacenia należności ze swojego patrimonium, jednak nie z zasobów wspólnych¹⁰, a w drugim ksiądz został ukarany ekskomuniką, ponieważ z powodu niechęci i zapalczywości zakazał biskupowi udania się na sobór¹¹.

To, co Roland powiedział ogólnie, nieco rozwinął i do pewnego stopnia uzasadnił Damasus¹². Mówi on, że przestępstwo przełożonego polegające na konkretnym czynie („consistens in faciendo”) nie szkodzi Kościołowi, natomiast jego zaniedbanie np. opuszczenie obowiązków, lub zleconych czynności, już bezpośrednio może być szkodliwe dla zespołu. Zwrócenie uwagi na to rozróżnienie jest bardzo ważne, ponieważ późniejsi autorzy pójdą za tym stwierdzeniem, nadal szukając uzasadnienia i wyjaśnienia, jakie działania mogą być uznane za popełnione przez zespół jako taki i konsekwentnie, co zespołowi można przypisać. Zainspirowało to więc głębszą analizę zdolności zespołu do działania.

Warto zwrócić uwagę na kolejny etap rozwoju myśli dekretaliistów zawarty w „Glossa ordinaria” do X, 2, 10, c. 2, v. „ipsius dolum”¹³. W tekście tym poruszone jest ważne zagadnienie aprobaty

⁸ „...Item quoque in africano concilio, in quo statutum est, quod si aliquis episcopus plebem ad suam cathedram pertinentes in catholica neglexit unitate lucrari, ad eum spectabunt episcopum, qui eas ad unitatem fidei potuerit revocare. Ecce quod delictum persanae i. e. negligentia episcopi in damnum ecclesiae convertitur...” Rolandus Bandinelli, *Summa*, C. 14, q. 6, ed. c. S. 55.

¹⁰ „...sic delictum archiepiscopi redundaret in damnum ecclesiae” Resp. „In quadruplum reddat archiepiscopus de suo proprio patrimonio, vel de sua portione quae ei contigit, non de communi”. *Summa Parisiensis*, Dist. 18, s. 7; ed. Toronto 1952, S. 18.

¹¹ *Ibid.*

¹² „Delictum quod consistit in omitendo, redundat in danum ecclesiae puta, si omittat interrumpere praescriptionem. Delictum vero quod consistit in faciendo: puta si occidit hominem, vel simile quid fecerit, non redundat, nisi forte universitas tota delinquerit. Damasus, *Burchardica, sive regulae canonicae reg. 32* ed. Lugduni 1565, S. 53;

¹³ „Sed quare debuit nocere ecclesiae dolus abbatis sine violentia: cum delictum personae [...] sed hic totus conventus consenserat abbati,

przestępczego czynu zwierzchnika przez zespół po fakcie już dokonanym i tym samym uznanie tego czynu za swój („*ratihabitio*”). W tym wypadku podmiotem sankcji karnej nie będzie już tylko indywidualna osoba zwierzchnika, ale również cały zespół jako taki.

Najobszerniej jednak problem rozbudowany jest u Innocentego IV. Nie ogranicza się on tylko do przypomnienia starych i ustalonych już zasad, że z racji winy zwierzchnika Kościoła nie powinien stracić dóbr materialnych¹⁴, ani swoich posiadłości „*feudo*”, ale stosuje tę samą zasadę wobec innych możliwych przedmiotów sankcji karnych. W przypadku bowiem popełnienia przestępstwa herezji przez biskupa Kościoła nie traci swojej czci, przywilejów, ani też podległych sobie dotychczas innych Kościołów. W innym konkretnym wypadku domaga się indywidualnego ukarania opatów, odpowiedzialnych za popełnione nadużycia¹⁵.

To nie wyczerpuje jednak jego poglądów na wspomniany problem. Porusza bowiem zagadnienia odpowiedzialności zespołu za przestępstwo reprezentanta przy okazji omawiania nadużyć dokonanych przez pełnomocników (*procuratores*). Również i tu uznaje za słuszną dotychczas przyjętą doktrynę. Według niej dający upoważnienia prokuratorowi może ponieść szkodę z powodu zaniedbania ze strony tego ostatniego¹⁶. Z tego powodu bowiem utracił on uprawnienie apelacji. Na innym miejscu udowadnia, że prokurator sam odpowiada za wykroczenie, jeżeli przy popełnieniu czynu przestępczego przekroczył dane sobie upoważnienie np. jeżeli podrobił dokumenty, lub dokonał innego oszustwa¹⁷. Cytuje jednak odmienne zdanie niektórych. Zgodnie z nim w normalnej sytuacji dający pełnomocnictwo nie jest odpowiedzialny za winę prokuratora chyba, że mógł temu wykroczeniu jakoś zapobiec¹⁸. Jeżeli natomiast prokurator nie wypełnił swego obowiązku zgodnie ze zleceniem, wtedy ten fakt obciąża społeczność, którą reprezentuje, ponieważ ona, lub jej zastępca, powinien się w są-

vel ab initio, vel ex post facto [...] sed *ratihabitio* in maleficio retrotrahitur...” *Gl. X. 2, 10, 2, v. ipsius dolum.*

¹⁴ *Innocentius IV, X. 2, 2, c. 7, nr 3;*

¹⁵ „*Abatibus. ideo hi praecipue puniuntur, quia eorum concilio et auctoritate omnia fiunt...*” *Innocentius IV, 5, 3, c. 30, nr 1; ed. Lugduni 1546, f. 326^r.*

¹⁶ *Innocentius IV, X, 2, 6, 1 nr 5 i 7, f. 135^r.*

¹⁷ „*...secus autem esset si falsa instrumenta produceret procurator vel aliam fraudem faceret, et est ratio diversitatis quia ad hoc non tenebatur dominus, unde nec sibi imputatur sibi, si fiat a procuratore, quare non commissa videtur...*” *Innocentius IV, X, 2, 6, 1, nr 7. ibid. f. 135^r.*

¹⁸ „*Quidam etiam dicunt quod etiam ex dolo commisso et a ministro et a tutore et a procuratore in negotio sibi commisso, non teneretur ecclesia vel pupillus nisi ubi a delinquentibus possunt se servare indemnes. et tunc sufficit si cedant actiones...*” *Innocentius IV, ibid. nr 8 f. 135 v.*

dzie stawić¹⁹. Jednakże nie we wszystkich wypadkach może się udzielający upoważnienia prokuratorowi usprawiedliwiać, chociaż zgodnie z zasadą podaną C. 16, qu. 6, c. 2 wykroczenie poszczególnej osoby nie szkodzi Kościołowi. Mimo to w pewnych wypadkach może być Kościół pociągnięty do odpowiedzialności i dotknięty sankcją karną nie za winę prokuratora, lecz za swoją, ponieważ nie wybrano godnego zaufania i posiadającego odpowiednie umiejętności prokuratora („quod non elegit et in fide et facultatibus bonum procuratorem”)²⁰.

Jest rzeczą znamiennej, że Innocenty w komentarzu do X 5, 3, 30 nr 1 mówi wyraźnie: „nos dicimus quod universas non potest accusari nec puniri sed delinquentes tantum”, lecz zaraz potem dodaje: „civiliter conveniri et pecuniariter puniri possunt ex delicto rectorum”. Analogiczne zestawienie mamy w tymże samym komentarzu do X 5, 39, 53 nr 1, gdzie mówi: „...Universitas autem non potest excommunicari, quia impossibile est, quod universitas delinquat quia universitas sicut est capitulum populus gens et huiusmodi nomina sunt iuris et non personarum ideo non cadit in eam excommunicatio. Item in universitate sunt et pueri unius diei...” etc.

Pierwsza część z poprzedniego komentarza jak i powyżej zacytowany tekst X, 5, 39, c. 53 nr 1 najczęściej są podawane i przytaczane przez autorów jako myśli Innocentego wykazująca niemożliwość karania zbiorowości. Autorzy ci jednak nie zwracają uwagi na dalszy ciąg wspomnianego tekstu, gdzie pod koniec numeru pierwszego jest mowa zarówno o zleceniu przestępczym, jak i o aprobacie takiego czynu po dokonaniu go bez uprzedniego upoważnienia: „...Postea universitas, quod suo nomine erat factum, ratum habet et quod universas puniatur speciali poena suspensionis et interdicti (...) et etiam temporalis, puta pecuniaria”.

Bezpośrednią więc odpowiedzialność ponosi zorganizowany zespół, gdy pełnomocnik działa zgodnie z upoważnieniem mu udzielonym, szczególnie kiedy ono jest skierowane do popełnienia czynu przestępczego²¹. Wyraźnie bowiem tutaj mówi Innocenty IV, że jeśli zwierzch-

¹⁹ „...praedictis rationibus videtur, quod si procurator ecclesiae propter contumaciam suam cendemnetur in expensis, quod mandabitur sententia executioni in bonis ecclesiae, quia ipse in culpa et contumax fuit cum ipse vel alius eius nomine comparare debuerit. Et idem videtur si alia mandata iudicis non impleat, puta quia non exhibet acta vel alia instrumenta et idem in similibus...” Innocentius IV, X, 2, 6, 1, nr 7, ed. Lugduni 1578 f. 135^r.

„...contumacia procuratoris generat praeiudicium domino in re ubi est procurator non tamen in aliis...” ibid.

²⁰ „...quia in praedictis non punitur ecclesia pro delicto procuratoris, sed pro sua culpa, in qua fuit quod non elegit et in fide et in facultatibus bonum procuratorem...” Innocentius IV, X, 2, 6, 1, nr 7.

²¹ „...fatemur tamen, quod si rectores alicuius universitatis, vel alii aliquod maleficium faciunt de mandato universitatis totius, vel tantae partis quod invitis aliis maleficium fecerint, sed postea universitas,

nicy jakiejś społeczności, albo inni, dokonują przestępstwa na zlecenie całej społeczności, albo potem ona aprobeuje to, co było w jej imieniu dokonane, należy ją ukarać specjalną karą suspensy lub interdaktu, czy inną karą doczesną np. karą pieniężną²².

W następnym numerze tekstu pierwszego: X, 5, 39, 53 nr 2 jest zdanie niektórych autorów wskazujące na możliwość wytoczenia sprawy cywilnej przeciwko społeczności, co prowadzi do wymierzenia jej kary pieniężnej. Należność trzeba wówczas zapłacić z dóbr wspólnych, a w ich braku społeczność jako taka w konsekwencji zostaje rozwiązana. („privabitur privilegio universitatis ut ulterius non sit universas, et sic patietur capitis diminutionem”). Nie można natomiast przeciwko niej występować w sprawie kryminalnej²³.

A zatem widać, że Innocenty, chociaż nie nazywa tego po imieniu, jednakże widzi zasadniczą różnicę między indywidualnym przestępstwem i karą dostosowaną do poszczególnego człowieka a działaniem zbiorowości jako takiej bezpośrednio, czy też przez swego reprezentanta. Istnieje wówczas konieczność zastosowania do niej innego rodzaju sankcji aniżeli w stosunku do osób indywidualnych. Pojmowanie zespołu zorganizowanego jako fikcji prawnej powinno prowadzić do wniosku, że zespół nie może działać. Niewielu jednak kanonistów odważyło się wyciągnąć taki wniosek. Co więcej, nawet ci, którzy teoretycznie to przyjmują np. Innocenty IV, w tekstach powyżej cytowanych praktycznie trzyma się niekonsekwentnie sformułowanej zasady. Według niej zespół może działać przez swoich członków²⁴, przełożonych, pełnomocników, lub w sposób ograniczony²⁵.

Niewątpliwie nie bez znaczenia jest fakt, że współcześni Innocentemu komentatorzy prawa rzymskiego, mimo licznych oporów również tę

quod suo nomine erat factum, ratum habet quod universitas punietur speciali poena suspensionis et interditi (...) et etiam temporalis, puta pecuniaria...” Innocentius IV, X, 5, 39, 53, nr 1, ed. c. f. 364 v.

²² ibid.

²³ „Quidam tamen dicunt, et forte non male, quod, et si possit contra universitatem agi civiliter (...) et aliis huiusmodi, quibus irrogatur poena pecuniaria, non tamen potest contra eam agi criminaliter, sententia autem contra universitatem mandabitur executioni in bonis universitatis, si habet alia communia, et si nihil habet commune, privabitur privilegio universitatis, ut ulterius non sit universitas et sic patietur capitis diminutionem...” Innocentius IV, ibid, nr 2. Cfr. „...Nos dicimus quod universitas non potest accusari, nec puniri, sed deliquentes tantum, civiliter autem conveniri et pecuniariter puniri possunt ex delicto rectorum...” ibid. X, 5, 3, 30, nr 1, f. 326 r.

²⁴ „Ouia capitulum, quod est nomen intellectuale et res incorporalis, nihil facere potest, nisi per membra sua. Innocentius IV, X, 5, 39, c. 64 nr 3, ed. c. f. 367 v.

²⁵ Ibid. Cfr. P. Gillet, *La personnalité juridique en droit ecclésiastique*, Malines 1927, p. 87, 89, 93, 126, 154, 165.

zdolność do działania przyjmują²⁶. Najbardziej jednak chyba zaważyła tradycja kanoniczna, której nie zdołało obalić wprowadzenie fikcyjnej koncepcji społeczności²⁷. Przy rozwiązywaniu trudności teoretycznych często uciekano się za wzorem Innocentego IV do fikcji prawnej. W wielu wypadkach okazywała się ona wygodnym rozwiązaniem. Zdolność zbiorowości do działania szczególnie przez akty kolegialne („collegialiter”, „capitulariter, simul congregati”, „pulsata campana et elevato vexillo”) stale była w tradycji kanonicznej uznawana i praktycznie respektowana, a w wypadku przestępstwa ścigana sankcjami karnymi. Działania tego, jak o tym już była mowa powyżej, dokonywać można w różny sposób: przez reprezentantów czy pełnomocników, w oparciu o zlecenie wprost, czy późniejszą aprobatę (ratihabitio).

Praktycznie jest to rozwiązanie, które akceptują także późniejsi kanoniści, choć nie brak powołujących się na poprzednie, mniej sprecyzowane jeszcze sformułowania, co wprowadza zamieszanie pojęć.

Potwierdzenie omówionego wyżej stanowiska Innocentego IV znajdujemy u Henryka de Segusio, który rozróżnia zaniedbanie przełożonego, względnie prokuratora („negligentiam”)²⁸ od jego zdecydowanej złej woli („dolus”)²⁹ i świadomego przekroczenia osobistego („delictum”)³⁰. Również, jeśli chodzi o możliwość popełnienia przestępstwa przez zbiorowość zorganizowaną, tenże autor daje odpowiedź pozytywną³¹ i nawet dopuszcza — chociaż z zastrzeżeniem — pozwanie zbiorowości np. kolegium — przed trybunał z tytułu „ex dolo”. Jednakże wtedy zgadza się z Innocentem IV, że nie może to być sprawa kryminalna, tylko cywilna. Wówczas zbiorowość odpowiada przez swojego syndyka, czy prokuratora³².

Stopniowo jednak — w dużej mierze dzięki Bartolusowi de Sassoferrato — dochodzą kanoniści do teoretycznego również rozgraniczenia i wyodrębnienia działań i aktów, jakie zespół może dokonać sam, w sposób sobie właściwy, czyli „proprie”, od tych, których sam wyko-

²⁶ Cfr. A. Mestre, *Les personnes morales et leur responsabilité pénale*, Paris, 1899, p. 91 sq.

²⁷ P. Gillet, o. c., p. 87—92.

²⁸ „Quid si capitulum transfert potestatem in alium et ille negligens est numquid capitulum propter hoc privatur potestate eligendi: puto quod sic (...) quia negligentia procuratoris obest domino (...) sicut etiam negligentia praelati obest ecclesiae (...) quamvis dolus non obest nec delictum... Henricus de Segusio, *Summa, De electione et electi potestate*, nr 33 a, ed. Lion 1537 (Neuge Druck Scientia, Aalen, 1962) f. 24 r.

²⁹ Ibid., *De excessibus praelatorum et subditorum* nr 1, ed. c. f. 259 r.

³⁰ Cfr. not. nr 24.

³¹ Henricus de Segusio, *Lectura in quinque decretalium libros*, Parisiis 1512, X, 5, 3, c. 30.

³² „...etiam univeristas, municipium, collegium, vel quaevis alia ex dolo suo conveniri possunt (...) contingat cum difficultate universitas consentiat in dolo (...) vel similibus committendis...” Henricus de Segusio, *Summa, De dolo et contumacia*, nr 7, ed. c. f. 90 v.

nać nie jest w stanie, czyli musi je spełnić za pośrednictwem swego przedstawiciela. Bartolus bowiem — co jest znamienne — podjął problematykę Innocentego IV i punkt po punkcie stara się ją wyjaśnić i równocześnie odpowiedzieć na powstające trudności³³. W konkluzji dochodzi do wniosku, że za działalność przestępczą „proprie”, czy też „improprie” dokonana odpowiada zorganizowana społeczność i może być dotknięta sankcją karną. W sposobie karania jest jednak różnica w porównaniu z osobami indywidualnymi („et universitas ipsa punietur, tamen in modo puniendi est differentia”). Następnie rozwija myśl poruszoną już przez Innocentego IV „universitas potest conveniri civiliter in eo quod ad eam pervenit”³⁴. W tym bowiem wypadku nikt, nawet należący do zbiorowości, nie będzie pokrzywdzony, ponieważ dana społeczność zostanie zmuszona do restytucji tego, co sobie nieeșłusznie przywłaszczyła.

Później u Mikołaja de Tudeschis³⁵ spotykamy pozornie oryginalne ujęcie. Jednak po głębszej analizie nietrudno odkryć podaną jedynie w innej formie i odświeżoną myśl Innocentego IV. Bardziej tylko podkreślono tu, że działanie reprezentanta, dopóki znajduje się poza sferą udzielonych mu przez zespół pełnomocnictw, nie jest poczytane zespołowi.

Tak więc u Innocentego IV, pomimo jego poglądów inspirowanych nominalizmem, znajdujemy merytoryczne, wyraźne rozróżnienie działania zbiorowości od działania indywidualnego ze względu na odmienny jego rodzaj i charakter. Z kolei daje on jasne określenie, kiedy działalność przestępcza reprezentanta może być przypisana zespołowi, choć on sam też nie jest wolny od winy. Wreszcie Innocenty IV wysuwa postulat stosowania odmiennych kar ze względu na inny rodzaj podmioprawnego.

Dlatego też trzeba stwierdzić, że wkład Innocentego do ewolucji problemu zdolności do działania i odpowiedzialności sankcji karnych do zespołu był znaczny i wpłynął decydująco na teoretyczną myśl kanoniczną jemu współczesną, może najskuteczniej przed Bartolusem de Sassoferato, a ten ostatni posunął wiedzę naprzód, analizując głębiej myśl Innocentego IV.

Verbrechen der Vorgesetzten und die Verantwortung der organisierten Gemeinschaft nach der Lehre des Innocentius IV

Das Problem konzentriert sich auf die alte juristische Regel, die in 76 RJ in VI^o ausgedrückt wird: „das Verbrechen einer Person soll

³³ Bartolus de Saxoferrato, *In Digestum Novum* D. 48. 19. 1. aut. facta § nonnumquam nr 5 sq.

³⁴ Ibid.

³⁵ Nicolaus de Tudeschis, *Lectura in Decretales Gregorii IX*, Lugduni 1527, X, 2, 6, c. 1, nr 35 s.

der Kirche keinen Schaden anrichten" („delictum personae non debet in detrimentum ecclesiae redundare").

Das Recht, Vorgesetzte zu bestrafen, begründet Innozenz der IV. im Kommentar zu den „Dekretalen" Gregors des IX.

Er glaubt, dass vor allem die Äbte bestraft werden sollen, weil der Entschluss und Rat von ihnen abhängen.

In einem anderen, ganz konkreten Fall wird die Bestrafung der schuldigen Äbte, als der einzigen verantwortlichen Personen für den verübten Missbrauch verlangt.

Dem Inhalt des von sich kommentierten Textes gemäss erinnern die Glosse zu C. 16, q. 6, c. 2, v. causae und Innozenz der IV nicht nur daran, dass die Kirche infolge der Schuld des Vorgesetzten ihre materiellen Güter nicht verlieren soll, aber er wendet dasselbe Prinzip in bezug auf alle möglichen Objekte der Strafsanktion.

Innozenz der IV. behandelt das Problem der Verantwortung eines Kollegiums für das Verbrechen des Vorgesetzten beziehungsweise eines ermächtigten Repräsentanten beim Besprechen der von Prokuratoren getriebenen Missbräuche (procuratores). Er stellt das folgendermassen dar: der Prokurator selbst ist für die Übertretung verantwortlich, wenn er beim Verüben der verbrecherischen Tat sie ihm erteilte Ermächtigung überschritten hat; — wenn er dagegen in Übereinstimmung mit der Bevollmächtigung handelt, besonders wenn er ermächtigt wird, die verbrecherische Tat zu verüben, dann trägt dafür sogar in Bezug auf die Sanktion die ganze Gemeinschaft die Verantwortung. Das Kollegium kann darüber hinaus wegen der falschen Wahl seines Prokurators Konsequenzen tragen. — Innozenz der IV. stimmt auch mit dem früher erwähnten Prinzip überein, nach dem die Vernachlässigung der Pflichten durch die obengenannten Vertreter der Gemeinschaft auch einen Grund für die Bestrafung der ganzen Kollegiums bilden kann.